

## Konferencja popularno-naukowa w Muzeum

W dniu 14 grudnia 2007 roku pod patronatem prezydenta Wodzisławia Śląskiego w gmachu pałacu Dietrichsteinów odbyła się konferencja popularno-naukowa pod tytułem „*Karty z przeszłości Wodzisławia Śląskiego 750-lecie miasta. Przeobrażenia kulturowe na Ziemi Wodzisławskiej*”. Konferencję zorganizowano przy współpracy z Urzędem Miasta, Stowarzyszeniem Naukowym Archeologów Polskich, Urzędem Stanu Cywilnego i Zespołem Szkół Ekonomicznych w Wodzisławiu Śląskim. Wysłuchano na niej 13 referatów, które w większości dotyczyły początków miasta.

Pierwszy referat wygłosił dr Dominik Abłamowicz – archeolog, specjalista od wczesnego średniowiecza, który przedstawił sytuację polityczno-gospodarczą plemion słowiańskich, żyjących w okresie VII-IX wieku na Górnym Śląsku. Główną uwagę zwrócono na grodzisko położone w pobliskiej Lubomi. Pierwsze systematyczne badania archeologiczne na tym obiekcie rozpoczęły się w latach 30-tych XX w. Ponad 6 hektarowe osiedle stało się znane w Europie i stanowiło wizytówką archeologiczną Górnego Śląska. Do dziś odkryte tam zabytki przedstawiane są w wielu podręcznikach dla studentów historii i archeologii. Wielkiego rozmachu badania tego miejsca nabrały w latach 60-tych XX w. za sprawą profesora Jerzego Szydłowskiego i przy mecenacie okolicznych kopalń. Jednak, jak się wydaje, potencjał tego miejsca - mimo olbrzymich nakładów ekonomicznych w poznanie jego historii - nie został wykorzystany. Oprócz niewątpliwych informacji jakie czerpie do dziś z tych badań nauka, miejsce to winno stać się żywym skansenem, gdzie powinno dojść do rekonstrukcji bram i domostw. Takim doskonałym przykładem, jak stwierdził dr Dominik Abramowicz, może być położona w pobliżu rekonstruowane grodzisko wczesnośredniowieczne w Chotebuz blisko Karwiny, czy sławny już na całą Polskę – Biskupin. Budowa żywego skansenu w miejscu grodu lubomskiego – stanowiłaby doskonałą jego ochronę, podkreślając jednocześnie znaczenie tego miejsca, jako jednego z największych i najważniejszych osiedli słowiańskiego Śląska doby wczesnego średniowiecza. Tym samym Ziemia Wodzisławska stałaby się ważnym punktem na mapie turystycznej Śląska.

Kolejnym prelegentem był znany mediawista profesor Idzi Panic, który przedstawił bardzo ciekawy wykład dotyczący początków Wodzisławia w średniowieczu. Jak wiadomo źródeł historycznych dotyczących Ziemi Wodzisławskiej jest niezwykle mało. Szczególnie odnosi się to do średniowiecza. Niemniej początki osadnictwa nad Leśnicą mogą sięgać XII wieku. Takie ustalenia potwierdzają również badania archeologiczne.

Następnymi punktami konferencji były wystąpienia archeologów: dr Mirosława Furmanka wykładowcy archeologii na Uniwersytecie Wrocławskim, Adriana Podgórskiego oraz Sławomira Kulpy dotyczące odkryć na terenie wodzisławskiej starówki. Badania archeologiczne, które są prowadzone w Wodzisławiu Śląskim w ostatnich latach przyniosły wiele odkryć i dostarczyły informacji o początkach tego ośrodka. Dzięki pracom archeologów, którzy współpracowali z dendrochronologami i paleobotanikami, udało się ustalić, że zanim około połowy XIII w. powstał historyczny Wodzisław teren dzisiejszej starówki zasiedlony był już co najmniej od XII w. Tak więc kolonizacja na prawie zachodnioeuropejskim zrewolucjonizowała urbanistykę tego miejsca. Bardzo ważnymi

odkryciami na terenie starówki są drogi wodzisławskie. Wykopaliska w miejscu nieistniejącego drewnianego kościoła pw. św. Krzyża przyniosły zaś wiele istotnych informacji o tym nieznanym zabytku oraz przylegającym cmentarzysku.

Do unikatowych odkryć na wodzisławskim Starym Mieście doszło w 2006 r., kiedy to badano cmentarzysko z XIV i XV wieku przy kościele pofranciszkańskim pw. św. Trójcy. Odkryto zespół unikatowych zabytków, w tym połączoną aplikację pasa rycerskiego oraz stylus (rylec) – czyli średniowieczny długopis którym pisano na drewnianych tabliczkach pokrytym woskiem.

Wystąpienie niniejsze zostało uzupełnione bardzo cennym wykładem antropologa dr Henryka Głęba wykładowcy Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zbadał szczątki ludności z wodzisławskiej nekropolii pofranciszkańskiej (XIV-XVI). Ogólnie kości nie zachowały się najlepiej, o czym świadczą zdeformowane czaszki oraz połamane kości długie. Było to spowodowane długim czasem zalegania w ziemi i warunkami glebowymi. Wśród odkrytych pochówków zidentyfikowano szczątki dziesięciu mężczyzn w wieku: jeden *adultus*, czterech *maturus* i pięciu *maturus senilis*, szczątki trzech kobiet w wieku: jedna *adultus*, dwie *maturus-senilis*, szczątki dwójki dzieci w wieku 4,5 i 15 lat. Średnia wysokość ciała mężczyzn wynosiła 176 cm, a odpowiednio dla kobiet 158 cm. Współczesna nauka pozwoliła nawet ustalić grupę krwi dla dwojga osobników. Piętnastoletnie dziecko miało grupę „0”, a mężczyzna z grobu 5 grupę „A”. Zaobserwowano również zmiany patologiczne w postaci próchnicy, kamienia nazębnego oraz słabych zmian artretycznych. Niezwykle rzadkim schorzeniem stwierdzonym jedynie w naszym regionie na nekropolii w Raciborzu (przy kościele Św. Ducha) okazał się pochówek kobiety, która miała chorobę zwaną *Hyperostosis Frontalis Interna* (HFI). Dotyka ona głównie płęć żeńską w okresie przekwitania. Na wewnętrznej powierzchni kości pojawiają się zgrubienia w postaci wzgórkowatych wyniosłości. Zmiany takie mogą powodować nadmierne owłosienie, dotkliwe bóle głowy, otyłość jak również zaburzenia neuropsychiatryczne.

Pomimo tak małej ilości pochówków tam złożonych w okresie od XIV do XVI wieku wnioskuje się o dość dobrej kondycji biologicznej historycznych mieszkańców Wodzisławia. Na podstawie danych archeologicznych i antropologicznych stwierdzamy, że ludzie ci tworzyli ówczesną elitę. Być może byli darczyńcami dla tej świątyni?

Kolejnym bardzo pouczającym wykładem z udokumentowaną, doskonałą analizą źródeł historycznych było wystąpienie dr Norberta Miki. Ten znakomity specjalista od średniowiecza, archiwista, wnioskował o ostrożność w przyjmowaniu niektórych faktów jakie nam oferują przekazy źródłowe. Przedstawił m.in. jeden z falsyfikatów, w którym wymieniony jest m.in. proboszcz wodzisławski z końca XIII w. Jak wynika z jego badań dokumenty były w przeszłości często fałszowane, szczególnie po pożarach, gdzie zmieniano metryki, najczęściej je postarzając. Również dość krytycznie odniósł się on do coraz powszechniejszych stereotypów jakoby Wodzisław w czasach księżnej Konstancji tworzył odrębne – efemeryczne – „księstwo wodzisławskie”. Fakt zamieszkiwania, a nawet śmierci księżnej w Wodzisławiu nie świadczy przecież, że było to księstwo. Niemniej była to niewątpliwie nobilitacja dla miasta i doprowadziła zapewne do ożywienia życia gospodarczego Wodzisławia w II poł. XIV w. Te fakty potwierdzają także źródła archeologiczne.

Pozostając w kręgach początków kształtowania się Wodzisławia ważnym wykładem było wystąpienie historyka dr Bogdana Klocha, kolejnego specjalisty od średniowiecza, który omówił zaplecze osadnicze lokacyjnego Wodzisławia. Tak jak w przypadku tegoż miasta bardzo mało źródeł pozostało odnośnie okolicznych wsi tworzących niegdyś podstawę gospodarczą miasta. Do wyjątków należą jedynie okoliczny Pszów oraz Markłowice.

Jedną z najważniejszych budowli w średniowiecznym mieście był wodzisławski kościół parafialny, który został opracowany w referacie Pawła Porwoła na szerszym tle dziejów parafii. Poruszono tu wiele nieznanych faktów, a często stare poglądy zostały poddane rzetelnej analizie.

Bardzo ważnym wystąpieniem był referat pracowniczki wodzisławskiego Muzeum Kingi Kłosińskiej. Dotyczył on stroju wodzisławskiego, po którym nie pozostały prawie żadne informacje. Pewne dane odnotowane zostały w kronice Franza Henkego i w innych dokumentach źródłowych. Podjęta została tym samym problematyka odrębności regionalnej. Strój wodzisławski jak na razie nie funkcjonuje na mapie etnograficznej Polski. Dlatego też w przyszłym roku Muzeum planuje podjęcia się jego pełnej rekonstrukcji w zespole badawczym pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Bazieli.

Nie mniej ważnym wystąpieniem był referat poświęcony początkom wodzisławskiej kolei żelaznej, wygłoszony przez Dawida Kellera, pracownika rybnickiego Muzeum, specjalista kolejnictwa śląskiego. Wiadomo, że kolej i drogi to okno na świat. Wykład dobrze udokumentowany źródłami pisanymi zdobytymi w trakcie rzetelnej analizy archiwalnej uświadomił większości jak mało wiemy o historii kolejnictwa na Ziemi Wodzisławskiej. Oprócz tego przedstawione zostały połączenia regionalne z większymi ośrodkami i inne ciekawostki.

Kolejnym wątkiem mało znanym społeczności wodzisławskiej to wojska, które pojawiły się w mieście w latach 40 XVIII wieku wraz z aneksją Śląska przez Prusy. Byli to huzarzy stacjonujący tu do 1806 r. Doskonały referat o tej formacji wojska przebywającej w Wodzisławiu przygotował historyk, współautor publikacji dotyczących miasta - Krzysztof Witosz. Jak wynika z badań oddział ten stacjonował w mieście w kwaterach mieszczan wodzisławskich. Dowódcy garnizonu zmieniali się co kilka lat. Pierwszym udokumentowanym dowódcą tych wojsk był Malachowski.

Całość konferencji zamknął rzetelnie przygotowany referat badacza Śląska Piotra Siemki. Dotyczył on najstarszego wyobrażenia ikonograficznego Ziemi Wodzisławskiej jakim jest rycina F.W. Wernhera pochodząca z 1766 roku (oryginał znajduje się w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej we Wrocławiu). Przedstawia ona tylko niektóre zabytki znajdujące się niegdyś na Ziemi Wodzisławskiej. Utrwalony został na niej prawdopodobnie zamek w Markłowicach oraz kościoły w Łaziskach, Połomi, Cisówce i w Markłowicach. Jednym z podstawowych pytań jakie rodzi nam analiza tego źródła to brak widoku miasta Wodzisławia. Zamiast tego ośrodka autor przedstawił panoramę Żor, które do Wodzisławskiego Państwa Stanowego przecież nie należały. Dlaczego tak się stało? Dalsza analiza tego źródła wskazuje, że Wernher zostawił nam współczesnym poważną zagadkę i przekaz ten w zestawieniu z innymi znanymi źródłami budzi olbrzymie kontrowersje, które zmuszają nas do pytania, czy autor ten rzeczywiście zawitał na naszą ziemię?

Jak widzimy obrady konferencji i prezentowana tematyka była dość różnorodna. Większość tematów skupiona była jednak na początkach miasta i przeobrażeniach

kulturowych jakie przeszła Ziemia Wodzisławska od wczesnego średniowiecza. Obchody 750-lecia miasta uświadamiają nam jak mało jeszcze wiemy o naszych korzeniach, ile jeszcze czeka nas pracy by poznać własną tożsamość.

W przyszłym roku, a dokładnie w pierwszym jego kwartale Muzeum wodzisławskie planuje wydać odrębną publikację, w której znajdą się wszystkie wygłoszone referaty. Będzie ona materialnym pokłosiem konferencji.